

ANDRZEJ ŻĄDŁO

Wydział Teologiczny UŚ w Katowicach

Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0001-9249-9811

Związek liturgii z Kościołem, jego duszpasterską misją i eschatologicznym powołaniem

The relationship of the liturgy to the Church, its pastoral mission, and eschatological vocation

Abstract

The content of the article opens with an introduction of a reflection of Fr. Franciszek Blachnicki on the dependence of the liturgy and the Church, emphasizing the key truth that, although the Church exercises, and thus “creates” the liturgy, the liturgy provides the Church with life and development. In the context of such a reflection, there is a need for a well-grounded awareness of what the liturgy is and what the Church is, as well as what relationship should connect one reality with another. Such a demand is met by the article below, which in its content outlines a trajectory adequate to its title, based on the following thematic pillars: 1) Conciliar definition of the liturgy (including a discourse on the implementation of the priesthood of Christ in the liturgy: the presence in it of the paschal mystery, its sanctification of man and its praise of God, and the “foretaste” of the liturgy of heaven); 2) Liturgy by holy and effective action; 3) Liturgy by the action of Christ and the Church; 4) Liturgy as a sign revealing and realizing the Church; 5) Liturgy as the everlasting “today” of salvation; 6) Liturgy as the summit and source of the Church’s life.

Keywords: Church, liturgy, mission, pastoral care, salvation, sanctification, source, summit, worship.

Abstrakt

Treść artykułu otwiera w jego wstępnej części refleksja ks. Franciszka Blachnickiego na temat zależności liturgii i Kościoła, podkreślająca kluczową prawdę o tym, że choć Kościół sprawuje, a więc niejako „tworzy” liturgię, to jednak liturgia zapewnia Kościołowi życie i rozwój. W kontekście takiej refleksji rodzi się zapotrzebowanie na dobrze ugruntowaną świadomość tego, czym jest liturgia i czym jest Kościół, jak też tego, jaka relacja łączyć powinna jedną rzeczywistość z drugą. Takiemu zapotrzebowaniu wychodzi naprzeciw poniższy artykuł, który w swej treści zakreśla adekwatną do jego tytułu trajektorię, bazującą na następujących pilastkach tematycznych: 1) Soborowe określenie liturgii (z uwzględnieniem wykładu na temat: urzeczywistniania w liturgii kapłańskiego urzędu Chrystusa, uobecnienia w niej misterium paschalnego, uświęcania w niej człowieka i uwielbiania Boga, „smakowania” w niej już teraz liturgii nieba). 2) Liturgia działaniem świętym i skutecznym. 3) Liturgia działaniem Chrystusa i Kościoła. 4) Liturgia znakiem objawiającym i urzeczywistniającym Kościół. 5) Liturgia nieustannym „dzisiaj” zbawienia. 6) Liturgia szczytem i źródłem życia Kościoła.

Słowa kluczowe: Kościół, duszpasterstwo, liturgia, misja, szczyt, uświęcenie, uwielbienie, zbawienie, źródło.

Krótko po zakończeniu Soboru Watykańskiego II (1965) ks. Franciszek Blachnicki (dziś Sługa Boży) tak pisał o wzajemnej zależności liturgii i Kościoła: „Sposób pojmowania istoty i znaczenia liturgii dla życia Kościoła jest w każdej epoce ściśle zależny od panującej koncepcji Kościoła. Albo też odwrotnie: sposób pojmowania liturgii rzutuje na koncepcję Kościoła”¹. Wypowiedź ta utwierdza w przekonaniu, że liturgia jest organicznie związana z Kościołem. Wynika z niej mianowicie, że tak w danej epoce rozumie się liturgię i takie wyznacza się dla niej miejsce w duszpasterskim posłannictwie Kościoła, jak postrzega się Kościół i jakiej jego koncepcji przyznaje się w danej epoce rację bytu. Myśl ta odnosi się w sposób oczywisty do wszystkich rodzajów czy komponentów liturgii, z Eucharystią na czele, którą Kościół z woli samego Chrystusa sprawuje, a więc niejako ją „tworzy”, choć z drugiej strony świadomy jest faktu, że dzięki jej systematycznemu sprawowaniu jest przez nią „tworzony”, jako że mocą Ducha, który w niej działa, cementowany jest we wspólnotę zwoływaną

¹ Zob. Franciszek Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii”. *Collectanea Theologica* 37 (1): 27.

słowem Bożym i zrastającą się w jedno ciało oraz żywą świątynią, w której jest Bogu składana wszelka cześć i chwała w Duchu i prawdzie (por. J 4,23-24)².

1. Soborowe określenie liturgii

Liturgia jest na obecnym etapie dziejów zbawienia, a więc w czasie od zesłania Ducha Świętego do Paruzji, wykonywaniem urzędu kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa, polegającej na uobecnianiu Jego zbawczego misterium. Pod osłoną symboli, mocą Ducha Świętego, dokonuje On bowiem w liturgii uświęcenia ludzi i wraz z Kościołem, swoim Mistycznym Ciałem, oddaje Bogu Ojcu całkowity kult publiczny, prowadząc ludzkość do chwały w niebiańskim Jeruzalem (por. KL 7).

1.1. Liturgia wykonywaniem kapłańskiego urzędu Chrystusa

Zwróćmy uwagę na fakt, iż w soborowym określeniu liturgii zostaje nam przekazana w pierwszej kolejności informacja o tym, że liturgia jest „wykonywaniem” kapłańskiego urzędu Chrystusa, a więc „realizacją” tej Jego funkcji, która polega na pośredniczeniu między Bogiem a ludźmi, a więc funkcji kapłańskiej. Kapłanem stał się Jezus w wydarzeniu Wcielenia, w którym przyjął ludzką naturę i ukazał się światu jako najwyższy oraz jedyny Kapłan Nowego Przymierza. Jako taki okazał Ojcu Przedwiecznemu doskonałe posłuszeństwo (por. Hbr 10,5-7) i złożył dobrowolną ofiarę z własnego życia, dopełniając ją w sposób godny podziwu, a mianowicie w misterium paschalnym, czyli w śmierci na krzyżu, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Przez to misterium Jezus zniweczył śmierć i przywrócił nam życie (por. KL 5). W taki też sposób oddał Ojcu Niebieskiemu doskonałą cześć, a dla ludzi stał się przyczyną uświęcenia – raz na zawsze (por. Hbr 10,10)³. Kościół, który od Niego otrzymał widzialne kapłaństwo, wierny i posłuszny poleceniom swego Założyciela, sprawuje Jego urząd kapłański poprzez liturgię⁴. W niej Jezus jest zawsze obecny wraz ze swoim Kościołem i kontynuuje sprawowanie tego urzędu, którego skutkiem jest uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga (por. KL 7).

² Zob. Stanisław Czerwik. 1974. „Teologia liturgii”. *Ateneum Kapłańskie* 66 (1): 101.

³ Por. Pius XII. 1947. *Encyklika „Mediator Dei”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. Tłum. Janusz Wierusz-Kowalski. 1948. Kielce: Verbum, 33–34 (dalej: MD).

⁴ Por. MD 35.

1.2. Liturgia uobecnieniem misterium paschalnego

Sobór uczy nas dalej, że liturgia jest „uobecnieniem” misterium paschalnego Chrystusa, które obejmuje Jego błogosławioną mękę, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie. Przez wypełnienie tego misterium Chrystus zniweczył naszą śmierć, gdy umarł, a także przywrócił nam życie, gdy zmartwychwstał (por. KL 5)⁵. Dlatego misterium to tworzy kulminacyjny punkt całej historii zbawienia, która wzięła początek w odwiecznym upodobaniu Ojca, a przedłużana jest w działaniu Kościoła. Oznacza ono zbawcze przejście (*pascha*) Chrystusa do Ojca, a wraz z Nim powrót do Ojca nas wszystkich, którzy jesteśmy z Chrystusem złączeni więzami wiary⁶. W tym przejściu mamy udział dzięki uczestnictwu w liturgii, której zadaniem jest wprowadzanie nas na – otwartą przez Chrystusa – drogę paschalną, na której człowiek godzi się umrzeć, aby mieć życie wieczne. Całość życia liturgicznego koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej oraz innych sakramentów, z których czerpiemy zbawcze owoce, jako z żywych źródeł zbawienia⁷. Misterium paschalne stanowi fundament, na którym wznosi się misterium Kościoła, które z kolei najpełniej manifestuje się w liturgii. Stąd zgromadzony na liturgii Kościół to kontynuacja i uobecnienie odkupienia, dokonanego przez Chrystusa w misterium paschalnym⁸. Dlatego właśnie wszelka działalność Kościoła zmierza ostatecznie do liturgii uobecniającej owo misterium, a przez nie otwierającej przed ludźmi wszech czasów równą szansę zetknięcia się ze zbawieniem i dostąpienia jego łaski (por. KL 102).

1.3. Liturgia uświęceniem człowieka i uwielbieniem Boga

W dalszej kolejności utwierdza nas soborowa nauka w przekonaniu, że liturgia jest „uświęceniem” człowieka i „uwielbieniem” Boga⁹. Tak oto nasza uwaga zwrócona zostaje na dwa wydarzenia, które w sposób nierozzerwalny przynależą do istoty liturgii. Pierwszym z nich jest wydarzenie wciąż miłującego Boga, który

⁵ Por. Pierwszą prefację wielkanocną „Misterium paschalne”. 2013. W *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, 37*. Poznań: Pallottinum.

⁶ Por. Jerzy Grzeškowiak. 1982. *Liturgia dziś*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 19.

⁷ Zob. Jan Paweł II. 1988. *List apostolski „Vicesimus quintus annus”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana, nr 6.

⁸ Por. Grzeškowiak. 1982. *Liturgia*, 19.

⁹ Por. Jan J. Janicki. 2002. Posługa uświęcania. W *Teologia pastoralna*. T. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*. Red. Ryszard Kamiński, 225–228. Lublin: Wydawnictwo Atla 2; Tarsycjusz Sinka. 1994. *Zarys liturgiki*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Marianów, 14.

w liturgii przychodzi do nas, a więc „zstępuje”, by nas uświęcić. To zejście Boga dokonuje się w głoszeniu słowa Bożego, którego zbawczą skuteczność Biblia porównuje do oddziaływania ulewy i śniegu, użyźniających ziemię i zapewniających jej płodność (por. Iz 55,10-11), jak też do działania obosiecznego miecza (por. Hbr 4,12) lub do lustra, w którym możemy dostrzec piękno albo brzydotę naszej twarzy (por. Jk 1,21-25). Innym przejawem zstąpienia Boga jest liturgia sakramentów i sakramentaliów, które mocą paschalnego misterium uświęcają różne sytuacje i okoliczności życia odpowiednio usposobionych wiernych, jak: narodzenie, wzrost, zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny, codzienna praca, choroba, śmierć (por. KL 59–61). W celebracji Mszy św. uświęcenie dokonuje się przez przemianę substancji chleba i wina w substancję Ciała i Krwi Chrystusa oraz przez Komunię św. Uświęcenia dokonuje Bóg Ojciec mocą Ducha Świętego, którego wzywamy w modlitwach epiklezy konsekracyjnej (przed przeistoczeniem) i komunijnej (po przeistoczeniu: prośba o uświęcenie wiernych, którzy będą przyjmować konsekrowane dary).

Drugim ze wspomnianych wydarzeń, istotowo przynależnych do liturgii, jest dynamiczna postawa człowieka, który składa Bogu uwielbienie, a więc „wznosi” do Boga kult, przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Objawia się ono w śpiewie psalmów (np. psalmu responsoryjnego po I czytaniu słowa Bożego we Mszy św.), hymnów i pieśni. W celebracji Mszy św. wyrazem uwielbienia Boga jest hymn *Chwała na wysokości Bogu*, modlitwa eucharystyczna (modlitwa uwielbienia i dziękczynienia zwana prefacją, zwłaszcza jej pierwsza część, z zasady zmienna), a nade wszystko akt uobecnienia Ofiary Chrystusa, która staje się zarazem Ofiarą Kościoła. W celebracji liturgii godzin uwielbienie wyraża się w hymnach, psalmach, responsoriach, prośbach jutrzni i nieszporów (prośby te składają się z wezwań wielbiących i błagalnych).

Liturgia jest więc nie tylko kultem i oddawaniem czci Bogu przez ludzi. Jest bowiem najpierw uświęceniem człowieka przez samego Boga. Stąd uświęcenie i kult stanowią dwa podstawowe momenty liturgii, nazywane niekiedy zstępującą i wstępującą linią zbawienia, bądź przedziwną wymianą (*admirabile commercium*), a więc dialogiem między Bogiem i ludźmi¹⁰. Linia zstępująca oznacza „zejście” Boga do człowieka, które dokonało się i wciąż dokonuje w Chrystusie, mające na celu obdarzenie go udziałem w życiu Bożym. Linia wstępująca stanowi odpowiedź

¹⁰ Por. Rudolf Zielasko. 1973. Liturgia w życiu Kościoła. W *Liturgika ogólna*. Red. Franciszek Błachnicki, Zdzisław Bernat, Franciszek Greniuk, 34. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

człowieka, który w duchu wiary, nadziei i miłości oraz wdzięczności za otrzymany dar Boga składa Mu przez Chrystusa w Duchu Świętym uwielbienie¹¹.

1.4. Liturgia ziemską zapowiedzią liturgii niebieskiej

W końcu staje się dla nas oczywiste, że liturgia sprawowana przez Kościół tu na ziemi nie pozostaje bez związku z liturgią niebiańską, ale ją „zapowiada”. Misterium uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga, celebrowane w doczesności, jest zarazem skierowane ku przyszłości oraz zapowiada liturgię niebiańską, stanowiąc jej przedsmak i zadatek (por. KL 8). Stąd doczesne życie Kościoła odznacza się charakterystycznym napięciem pomiędzy „już” obecnym w nim królestwem Bożym a tym, co „jeszcze nie” osiąga tu na ziemi pełnej realizacji¹². To charakterystyczne napięcie cechuje również liturgię, ponieważ sprawowanie jej w czasie stanowi zaledwie przedsmak tego, na co Lud Boży wciąż z nadzieją oczekuje, a co stanie się jego prawdziwym udziałem dopiero w świętym mieście Jeruzalem, do którego wciąż jeszcze pielgrzymuje, w którym natomiast już przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga jako Sługa świątyni i prawdziwego przybytku (por. KL 8). To właśnie dzięki liturgii dochodzi do scementowania Kościoła, który w pewnym wymiarze „już” przebywa w niebie, w pewnym zaś „jeszcze” żyje na ziemi, ponieważ w niej „najściślej (...) jednoczymy się ze czcią oddawaną Bogu przez Kościół niebieski, wchodząc w święte z nim obcowanie” (KK 50). W treści swej liturgia ziemską i niebieską są zasadniczo identyczne. Obie stanowią pamiątkę misterium paschalnego, świętą ucztę, śpiew chwały i dziękczynienia, osobowe oddanie się Kościoła Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa i razem z Nim¹³. Będąc głęboko przekonani do tej prawdy, nie opuszczamy – zgodnie z zachętą autora Listu do Hebrajczyków – naszych wspólnych zebrań, ale się nawzajem zachęcamy do udziału w nich, i to tym bardziej, im wyraźniej widzimy, że zbliża się dzień Paruzji (por. Hbr 10,25).

2. Liturgia działaniem świętym i skutecznym

Przywołana wyżej i przeanalizowana treść nauczania Soboru Watykańskiego II o liturgii, jej naturze i znaczeniu dla życia Kościoła, utwierdza w przeświadczeniu,

¹¹ Por. Janicki. 2002. *Posługa*, 232.

¹² Por. Grześkowiak. 1982. *Liturgia*, 26.

¹³ Zielasko. 1973. *Natura*, 38.

że nie można jej uważać za rzeczywistość statyczną, zamkniętą w świecie niezrozumiałych ceremonii i obrzędów (były w historii takie próby definiowania liturgii), spełnianych (w skrupulatnej zgodności z przepisami) przez „kapłanów-aktorów” w obecności „wiernych-statystów”, obserwujących „spektakl” odtwarzania systemu przepisów prawno-rubrycystycznych, regulujących sprawowane obrzędy, zarezerwowane tylko dla osób duchownych (były w historii i takie, prawno-rubrycystyczne, próby definiowania liturgii)¹⁴.

Liturgia, która w każdym przypadku przybiera formę określonej celebracji, jest według soborowej wizji „działaniem” Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała – Kościoła. Jako taka „jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (KL 7). Spróbujmy dokładniej wniknąć w to wyrażenie, które mówi o najwyższym stopniu świętości i skuteczności, jaki wyróżnia liturgię spośród wszystkich innych czynności, spełnianych przez Kościół w jego duszpasterskim posłannictwie. Otóż wyrażeniem tym sobór nawiązał do dwóch technicznych zwrotów, jakimi począwszy od scholastyki posługiwano się w teologii na określenie skuteczności działania sakramentów i samego Kościoła. Zwroty te obejmowały *opus operatum* i *opus operantis Ecclesiae*¹⁵. Do pierwszego z nich odwoływali się Ojcowie Soboru Trydenckiego, kiedy bronili przeświadczenia, że dla osiągnięcia Bożej łaski nie wystarczy sama wiara w Bożą obietnicę, ale potrzebne są też sakramenty, działające *ex opere operato*, czyli przez sam fakt ich udzielenia (spełnienia czynności)¹⁶. Oba te wyrażenia przytoczył papież Pius XII, kiedy w encyklice *Mediator Dei* ujawniał następującej treści przekonanie: „wszyscy powinni wiedzieć, że (...) kult oddawany Bogu przez Kościół w zjednoczeniu z Jego Boską Głową jest w najwyższym stopniu skuteczny dla osiągnięcia świętości. Skuteczność ta, o ile chodzi o Eucharystię i sakramenty, wynika w pierwszym

¹⁴ Było wielu teologów, którzy definiując liturgię w okresie poprzedzającym encyklikę *Mediator Dei* i Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, akcentowali jej obrzędowo-asceetyczny i prawno-rubrycystyczny charakter. Tendencje takie odrzucił papież Pius XII, jako oddalające „od prawdziwego i istotnego pojęcia świętej liturgii”. Takiemu oddaleniu poddawali się wszyscy – utrzymywał papież – którzy uważali liturgię „tylko za część zewnętrznego kultu, podpadającą pod zmysły, lub za jakąś ozdobną okazałość ceremonii”. Nie mniej mylili się ci, którzy ją pojmowali „jako zbiór praw i przepisów, jakimi hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów” (MD 39).

¹⁵ Cipriano Vagaggini. 1965. *Principi generali per la riforma e l'incremento della sacra liturgia. W Commento alla Costituzione Liturgica* (Sussidi liturgico-pastorali 7). Red. Ferdinando Antonelli, Rinaldo Falsini, 195. Milano: La Tipografia Monzese.

¹⁶ Por. Sesja VII (3 III 1547): *Decretum de sacramentis*, kan. 8: *Si quis dixerit, per ipsa novae Legis sacramenta ex opere operato non conferrī gratiam, sed solam fidem divinae promissionis ad gratiam consequendam sufficere: anathema sit* (zob. Heinrich Denzinger. 1995. *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Red. Peter Hünermann, 672. Bologna: Edizioni Dehoniane.

rzędzie *ex opere operato*¹⁷. Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę ową działalność nieskalanej Oblubienicy Jezusa Chrystusa (...), lub gdy idzie o sakramentalia i wszystkie inne obrzędy ustanowione przez hierarchię kościelną, to skuteczność pochodzi raczej *ex opere operantis Ecclesiae*, czyli ze świętości Kościoła i jego najściślejzego zespolenia się z Chrystusem jako Głową¹⁸.

W nauczaniu Soboru Watykańskiego II omawiane zwroty techniczne nie występują. Zastąpione są zacytowanym wcześniej wyrażeniem, dobitnie akcentującym fakt, że liturgia jest czynnością w najwyższym stopniu „świętą” oraz „skuteczną”. Sobór więc naucza tego, w co Kościół wierzy od dawna, wyrażając nowym językiem prawdy dla niego oczywiste i wystarczająco zgłębione przez Tradycję. Ten nowy język pragnie nas z pewnością nie mniej, niż tego chciano w przeszłości, uwrażliwić na samą istotę liturgii. Chroni nas jednak przed groźącym niebezpieczeństwem spływania jej i zatrzymywania się tylko na tym, co w niej zewnętrzne, co podpada pod zmysły i jest kojarzone z zespołem czynności, jakie składały się na owo *opus*, czynności regulowanych szczegółowymi przepisami (rubrykami), których staranne przestrzeganie gwarantowało jej „ważność”. Taki model myślenia charakteryzował szczególnie rozległą epokę czasów potrydenckich. Był on związany ściśle ze sposobem patrzenia na Kościół, który dostrzegał w nim ludzką tylko, naturalną organizację, mającą swoją ideologię (światopogląd), formy kultu i władzę, związaną z Chrystusem tylko genetycznie, a mianowicie przez fakt założenia go w przeszłości. Takie widzenie Kościoła utrwaliło się w tamtym okresie pod wpływem kontrowersji antyreformacyjnej i myśli rozwiniętej w tzw. epoce oświecenia¹⁹. Dlatego nie dziwi fakt, że chętnie się wtedy posługiwano zwrotami technicznymi, jak – dla przykładu – te, które zostały przytoczone wyżej.

Dziś, ponad pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II, którego rzeczą najbardziej rewelacyjną i decydującą było nie tyle postanowienie wprowadzenia zmian w liturgii, ani nawet całość programu reformy, ale sformułowania dotyczące samej natury liturgii i jej znaczenia w życiu Kościoła²⁰, świadomi jesteśmy tego, że w liturgii najważniejsza jest niewidzialna, nadprzyrodzona rzeczywistość zbawcza, ukryta pod osłoną widzialnych znaków, którą jest uobecniające się mocą Ducha

¹⁷ Termin *operato* jest imiesłowem biernym czasownika *operor* (dep.), występującym w wyrażeniu *ex opere* w ablatiwie.

¹⁸ MD 40.

¹⁹ Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 28.

²⁰ Por. Hermann Volk. 1964. *Theologische Grundlagen der Liturgie*. Mainz: Matthias-Grünewald-Verlag, 10.

Świętego zbawcze misterium Chrystusa²¹. Wiąże się to w zdecydowanej mierze z faktem, że po *Vaticanum II* inaczej rozumiemy Kościół. Postrzegamy go mianowicie przede wszystkim w kategoriach misterium²², rozpoznajemy go jako Lud Boży, w którego życiu najważniejsze miejsce zajmuje właśnie liturgia.

Sprawowanej przez tak pojęty Kościół liturgii nie zastąpi żadna inna z jego czynności, bo z żadną z nich Chrystus nie związał dzieła realizacji owego misterium, które od wieków było ukryte w Bogu, przez Niego zostało podjęte dla zbawienia wszystkich ludzi (por. 1 Tm 1,2), w czasach zaś ostatecznych objawione i urzeczywistnione w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. To zbawcze dzieło, które już jest źródłem życia dla całej ludzkości, uobecnia się w czasie łączącym Pięćdziesiątnicę z Paruzją i udziela faktycznie łaski, jeśli spotka się z odpowiedzią szczerzej wiary ze strony tych, którzy w nim uczestniczą, przez godne przyjmowanie sakramentów. Sakramenty bowiem są zawsze „skuteczne”, ponieważ działa w nich sam Chrystus: to On chrzci, On też działa w innych sakramentach, „aby udzielać łaski, jaką oznacza sakrament. Ojciec zawsze wysłuchuje modlitwy Kościoła swego Syna, który to Kościół w epiklezie każdego sakramentu wyraża swoją wiarę w moc Ducha Świętego. Jak ogień przemienia w siebie wszystko, czego dotknie, tak Duch Święty przekształca w życie Boże to, co jest poddane Jego mocy” (KKK 1127). Ten teologiczny sens skuteczności działania sakramentów próbowano kiedyś wyrazić za pomocą określenia *ex opere operato*, a dziś podkreśla się wprost, że działają one „mocą zbawczego dzieła Chrystusa, dokonanego raz na zawsze” (KKK 1128). Wynika stąd, że którykolwiek z przyjmowanych sakramentów urzeczywistnia się nie przez sprawiedliwość człowieka, który go udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą²³. W każdym z nich działa zawsze Chrystus mocą swojego Ducha, „niezależnie od osobistej świętości szafarza”. Niemniej gdy idzie o skutki sakramentów, to zależą one jednak „także od dyspozycji tego, kto je przyjmuje” (KKK 1128).

²¹ Helmut J. Sobeczko. 2003. Liturgia jako ars celebrandi. W *Ars celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (29 kwietnia 2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 12. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

²² Pod pojęciem „misterium Kościoła” rozumiemy stałą obecność w świecie Chrystusa uwielbionego oraz Jego wydarzenia paschalnego, jak też Ducha Świętego. Zob. Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 29.

²³ Por. Tomasz z Akwinu. 1984. *Suma teologiczna* III, 68, 8. T. 27. Londyn: Wydawnictwo „Veritas”, 163.

3. Liturgia działaniem Chrystusa i Kościoła

Z soborowych określeń liturgii wynika, że jest ona działaniem: jest mianowicie działaniem Chrystusa-Kapłana, jak też – zarazem – działaniem Jego Mistycznego Ciała, czyli Kościoła (por. KL 7). Działanie to wyznaczają dwa aksjomaty utożsamiające się z dwoma podstawowymi nurtami, jakie urzeczywistniają się w liturgii. Pierwszy z tych nurtów – uświęcający, inaczej: zbawczy (soteriologiczny), jest nurtem zstępującym, czyli katabatycznym, jako że *katabasis* to tyle, co zstąpienie²⁴ z nieba Jednorodzonego Syna Bożego, który przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia²⁵. Drugi nurt – kultyczny, a więc wielbiący lub oddający cześć (latreutyczny), jest nurtem wstępującym (anabatycznym), stanowiącym odpowiedź uświęconego człowieka na Boże działanie. Oba wspomniane nurty są ze sobą nierozzerwalnie związane i do tego stopnia przenikają się nawzajem, że jedynie logicznie możemy je rozdzielić i analizować²⁶. Każdy z nich jest bowiem obecny i urzeczywistniany we wszystkich rodzajach sprawowanej liturgii, zapewniając jej miano „czynności w najwyższym stopniu świętej” (KL 7).

Liturgia jest więc świętym działaniem, w którym Chrystus zawsze przyłącza do siebie umiłowaną Oblubienicę, Kościół (por. KL 7). On sam to działanie zaplanował, kiedy – jako posłany przez Ojca – wysłał na cały świat apostołów (por. Mt 28,19), aby nie tylko głosili dzieło zbawienia, ale je również liturgicznie sprawowali i w ten sposób budowali Kościół, czyniąc wciąż nowych ludzi uczniami Jezusa (por. tamże). Posłani na świat uczniowie (por. Mk 16,15) pełnią powierzone im przez Pana dzieło aż po dzień dzisiejszy. Czynią to zwłaszcza, gdy sprawują „Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne [Kościola]” (KL 6). Uczniowie ci zdają sobie przy tym doskonale sprawę, że nie stanowią czegoś w rodzaju instytucji „posiadającej” sakramenty i nimi – jako środkami łaski – administrującej, ale że właśnie przez sakramenty stają się Kościołem i jako taki istnieją. Uczniowie Jezusa świadomi są faktu, że w sakramentach aktualizują się jako Kościół, a nawet sami stają się „w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Stąd, gdy sprawowana jest liturgia, gdy którykolwiek z sakramentów jest celebrowany, wtedy działa

²⁴ Por. Remigiusz Popowski. 1995. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 321.

²⁵ Zob. Wyznanie wiary 2003. W *Mszal rzymski dla diecezji*, 13*. Por. Michael Kunzler. 1999. *Liturgia Kościoła* (Amateka: Podręczniki Teologii Katolickiej 10). Tłum. Lucjan Balter. Poznań: Palottinum, 7.

²⁶ Sinka. 1994. *Zarys*, 15; Vagaggini. 1965. *Principi generali per la riforma*, 195.

moc Chrystusa i Jego Ducha (por. KKK 1128). Chrystus jest bowiem „obecny zawsze w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych” (KL 7), nie tylko dla uwielbienia Ojca, ale i dla uświęcenia ludzi. W liturgii „Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia” (tamże). W takim przekonaniu utwierdził nas ostatni sobór, który w *Sacrosanctum Concilium* przewyciężył ostatecznie tradycyjne zawężenie liturgii do aspektu kultycznego, od którego jeszcze nie zdołała się całkowicie uwolnić encyklika *Mediator Dei*²⁷, definiując liturgię jako „całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”²⁸. Sobór Watykański II uzupełnił ten aspekt, uwydatniając klarownie, że uświęcenie człowieka stanowi również – i to jakże zasadniczy – cel liturgii.

Taki kontekst zwraca naszą uwagę na duszpasterski wymiar liturgii. Staje się bowiem jasne, że jest ona w pierwszym rzędzie działaniem, którego celem jest uświęcenie ludzi i uwielbienia Boga. Jest to oczywiście nade wszystko działanie Chrystusa-Kapłana, który jednak od chwili powołania do istnienia Kościoła oraz posłania Go na świat nie wykonuje swej kapłańskiej funkcji inaczej, jak tylko przez Kościół, a dokładniej mówiąc: przez nieustanne przygarnianie go do siebie, jako umiłowanej Oblubienicy. Uświadomienie sobie tej prawdy zwraca uwagę na potrzebę bezinteresowności i szczodrobliwości członków Kościoła wobec Boga i swego Oblubieńca – Jezusa Chrystusa. Przejawiać się to powinno w wyrabianiu u wiernych gotowości do poświęcania czasu dla Boga, przez godne świętowanie niedzieli, a także innych uroczystości roku liturgicznego. Zbytne akcentowanie obowiązku udziału w liturgii, bez podkreślania potrzeby gotowości bezinteresownej „straty czasu” dla Boga i świątecznego współżycia z braćmi, pozbawiałoby liturgię jej charakteru spotkania w miłości Oblubieńca z Oblubienicą²⁹.

W tym też świetle zrozumiałe jest zalecenie ciszy, jako formy uczestnictwa w liturgii, warunkującej przyjęcie słowa Bożego, jak też uwrażliwianie na potrzebę wkładu osobistej modlitwy i kontemplacji w sprawowanie liturgii (por. OWMR 45; OWLG 201–203). Celebrowanie liturgii w atmosferze pokoju, bez rytualizmu, rutyny i pośpiechu, ma wielką szansę zaspokojenia potrzeby, jaką odczuwa każdy z jej uczestników, by włączyć swą osobistą modlitwę w liturgię Kościoła. Doświadczanie takiego

²⁷ Por. Franziskus Eisenbach. 1982. *Die Gegenwart Jesu Christi in Gottesdienst. Systematische Studien zur Liturgiekonstitution des II. Vatikanischen Konzils*. Mainz: Matthias-Grünwald-Verlag, 82.

²⁸ MD 36; por. Emil J. Lengeling. 1965. *Die Lehre der Liturgiekonstitution vom Gottesdienst. W Pastorale Liturgie. Vorlesungen, Predigten und Berichte vom Liturgischen Kongress Berlin 1965*. Red. Walter Krawinkel, 35–40. Leipzig: St. Benno.

²⁹ Por. Joan Llopis. 1971. „Liturgia czci obecność Boga w świecie i jego zaproszenie skierowane do człowieka”, *Concilium* 1–10: 130–137.

zapotrzebowania daje nadzieję na możliwość przezwyciężenia dwutorowości oraz napięcia, jakie dają się niekiedy odczuć pomiędzy liturgią, kontemplacją i formami pobożności pozaliturgicznej. Niezrozumiałość języka i zbytnia złożoność obrzędów liturgicznych powodowała w przeszłości wzrost różnych nabożeństw, które miały zapewnić wiernym odpowiednie przeżycia, jakich nie dawała im liturgia. W kształtowaniu liturgii posoborowej nie chodzi z pewnością o eliminowanie nabożeństw czy modlitwy osobistej, ale o zapewnienie większej harmonii między tymi dwoma rodzajami przeżyć, wynikającymi ostatecznie z natchnienia tego samego Ducha³⁰. Tylko wtedy liturgia stanie się w pełni działaniem wspólnoty i przeżyciem dialogu między Kościołem-Oblubienicą i Chrystusem-Oblubieńcem, gdy każdy z uczestników wnie- sie do niej swój osobisty wkład wiary, miłości i kontemplacji we wspólnym działaniu zgromadzenia liturgicznego³¹.

4. Liturgia znakiem objawiającym i urzeczywistniającym Kościół

W realizację celów liturgii, jakimi są uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga, włączony jest cały Kościół, który jako Mistyczne Ciało Chrystusa wykonuje w czasie i przestrzeni misję, jaką w ciągu życia na ziemi spełniał Chrystus – Znak i Obraz Ojca. Zjednoczenie Boskiej i ludzkiej natury w Chrystusie jest prototypem struktury Kościoła. „Jest on bowiem ludzki i jednocześnie Boski; widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a zarazem pielgrzymujący. To jednak, co w Kościele jest ludzkie, nastawione jest na to, co Boskie, i temu podporządkowane; to, co widzialne, prowadzi do rzeczywistości niewidzialnej; życie czynne wiedzie do kontemplacji, a to, co doczesne, jest drogą do przyszłego miasta, którego szukamy” (KL 2; por. Hbr 13,14). W naturze Kościoła dostrzegamy harmonijne współistnienie dwóch wymiarów. Jest on bowiem wspólnotą wiary, nadziei i miłości, ale też widzialnym organizmem; jest społecznością hierarchiczną oraz Mistycznym Ciałem Chrystusa; jest widzialnym zrzeszeniem i duchową wspólnotą; jest ziemską społecznością, której bogactwem są dobra niebieskie (por. KK 8).

Tak rozumiany Kościół nie tylko sprawuje z woli Pana liturgię, nie tylko się w niej ujawnia, ale urzeczywistnia, „tworzy i spełnia sam siebie”³². Liturgia

³⁰ Por. MD 40–45.

³¹ Zob. Czerwik. 1974. „Teologia”, 99.

³² Alexander Schmemmann. 1997. *Eucharystia misterium Królestwa*. Tłum. Andrzej Tuczyński. Białystok: Wydawnictwo Orthdruk, 26.

więc – z Eucharystią na czele – kształtuje Kościół. W niej dochodzi do syntezy dwóch podstawowych idei Kościoła: jako wspólnoty, zgromadzenia Ludu Bożego i – równocześnie – jako Mistycznego Ciała Chrystusa³³. Świadomość tych prawd była do tego stopnia żywa w czasach apostoelskich, że św. Paweł Kościołem nazywał zarówno członków wspólnoty wierzących, jak i uczestników konkretnego zgromadzenia liturgicznego. Gdy zaś przeciwko chrześcijanom wzniecono prześladowanie, to ich gromadzenie się na niedzielną liturgię stało się cechą rozpoznawczą ich przynależności do Kościoła oraz dowodem na wiarę w Chrystusa, za którą ponosili śmierć.

W późniejszych wiekach – choć utrzymywała się wciąż świadomość obowiązku uczestnictwa chrześcijan w zgromadzeniu liturgicznym, szczególnie niedzielnym, co znalazło swój wyraz również w przykazaniu kościelnym, w miarę jak lud przestawał się realizować jako podmiot liturgii – wspomniane zgromadzenie liturgiczne przestano przeżywać jako epifanię Kościoła, jako znak, który go wyraża i urzeczywistnia. Pojęcie znaku zawężone zostało do samej „formy i materii” sakramentu, cała zaś liturgia w swej społecznej strukturze zatraciła tożsamość znaku Kościoła i w związku z tym stała się pewnego rodzaju „symbolem symbolu”³⁴.

Istotny punkt odnowy zainicjowanej przez Sobór Watykański II polega na przywróceniu liturgii jej społecznej formy wyrazu, aby znów zgromadzenie liturgiczne mogło być odczytywane i przeżywane jako znak Kościoła, w którym wyraża on swoją istotę, podobnie jak osoba wyraża ją w działaniu, w którym przeżywa siebie i daje się poznać³⁵. Zwraca na to szczególną uwagę konstytucja o liturgii, gdy z naciskiem podkreśla: „Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyście sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności», czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast członków dotyczą w różny sposób, stosownie do różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia” (KL 26).

Tak więc liturgia tworzy skuteczny znak Kościoła, ponieważ sprawia to, co oznacza, a jednocześnie objawia Kościół jako podmiot liturgii będącej dziełem ludu³⁶, nazywanego przez Katechizm Kościoła Katolickiego liturgiem (por. nr 1140).

³³ Zob. Przemysław Nowakowski. 2002. Eklezjologia w teologii i liturgii wschodniej. W *Ante Deum stantes. Analecta Reverendissimo Domino Stanislao Czerwik oblata* (Studia 7). Red. Stefan Koperek, Robert Tyrała, 101. Kraków: Wydawnictwo UNUM.

³⁴ Zob. Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 37.

³⁵ Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 37.

³⁶ Por. Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 31.

Zgromadzenie liturgiczne jest więc obrazem Kościoła i urzeczywistnia go jako lud przez Boga zwołany, odznaczający się społeczną naturą³⁷. W ludzie tym wspólne przeżycia i zdobywane doświadczenia wpływają na zacieśnienie więzi wspólnoty. Zgromadzenie liturgiczne ujawnia, że Kościół jest społecznością ukonstytuowaną przez słowo Boże. W nim bowiem Pismo Święte, jako święta księga Kościoła, jest strzeżone, proklamowane i wyjaśniane w duchu Tradycji. To słowo Boże, kierowane do wiernych i umacniające w nich wiarę, buduje Kościół jako społeczność wierzących³⁸.

W zgromadzeniu ujawnia się dalej Kościół jako lud kapłański, kiedy pod przewodnictwem kapłana (biskupa lub prezbitera), który uobecnia osobę Chrystusa (działa *in persona Christi*), sprawuje pamiętkę Pańską, czyli Ofiarę eucharystyczną, a wraz z nią oddaje Mu siebie w ofierze. Stąd też do każdego lokalnego zgromadzenia Kościoła doskonale odnosi się obietnica Chrystusa: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20; por. OWMR 27). Podczas sprawowania liturgii w zgromadzeniu aktualizuje się kapłaństwo wspólne ochrzczonych i zostaje pobudzone do wyrażenia się także w codziennym życiu, przez składanie duchowych ofiar. W komunii sakramentalnej ujawnia się w zewnętrznym i skutecznym znaku zjednoczenie wierzących z Chrystusem, z Jego paschalnym misterium przejścia do Ojca, i w ten sposób dokonuje się oraz urzeczywistnia misterium odkupienia. Zjednoczenie wierzących z Chrystusem jest jednocześnie ich wzajemnym zjednoczeniem między sobą, które im daje gwarancję przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa. Oni to bowiem, jako „posileni (...) w świętej Komunii Ciałem Chrystusa, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest Najświętszy Sakrament” (KK 11)³⁹. Liturgia zatem jest czynnością Kościoła – i to czynnością wyrażającą w najwyższym stopniu jego istotę⁴⁰.

Zgromadzenie liturgiczne jest w końcu obrazem i urzeczywistnieniem Kościoła jako Ludu Bożego dzięki temu, że przez podział i hierarchiczne zróżnicowanie czynności odzwierciedla organiczną i hierarchiczno-społeczną strukturę Ludu Bożego (por. OWMR 91–97), w którym jedne członki potrzebują posługi innych i czują się od tej posługi zależne. Przez braterską jedność, którą liturgiczne zgro-

³⁷ Do Ludu Bożego przyrównuje Sobór Watykańskie II Kościół, obecny „we wszystkich prawowitych miejscowych zgromadzeniach wiernych, które (...) nazywane są w Nowym Testamencie Kościołami. Są one bowiem na swoim miejscu nowym ludem powołanym przez Boga mocą i działaniem Ducha Świętego” (KK 26).

³⁸ Por. Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 37.

³⁹ Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 37–38.

⁴⁰ Por. Blachnicki. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła”, 30.

madzenie zakłada i umacnia, objawia się Kościół jako lud, w którym zostały przewyciężone różnice i podziały wynikające z narodowości, języka, płci czy sytuacji społecznej (por. Ga 3,28; 5,6). Fakt, iż liturgia stanowi hierarchicznie uporządkowane działanie ludu, uzasadnia postulat, by uczestnictwo wszystkich chrzczonych w czynnościach liturgicznych było świadome, pełne, czynne i społeczne (por. KL 14). Postulat ten uzasadnia też przyznanie zdecydowanego pierwszeństwa wspólnotowemu sprawowaniu liturgii przed sprawowaniem „na sposób pojedynczy i jakby prywatny” (KL 27). Ponowne odkrycie i konsekwentne stosowanie zasady, że każdy z uczestników liturgii „powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych” (KL 28), może i powinno tworzyć bodziec oraz podstawę do formowania wiernych w duchu odpowiedzialności za Kościół i za jego misję w świecie⁴¹.

W liturgicznym zgromadzeniu wyraża się wreszcie eschatologiczny charakter Ludu Bożego, jego powołanie do jedności z Kościołem niebiańskim (por. KK 50). Przekonujemy się o tym, gdy na liturgię spoglądamy od strony aktualnej sytuacji Kościoła – jako ludu pielgrzymującego do Bożego odpoczynku. W takim kontekście dostrzegamy pewien przejściowy i niedoskonały oraz przygodny aspekt liturgii, jakiego jej dostarcza wszystko, co w niej jest ludzkie. Taki aspekt przynależy do stosowanych w liturgii znaków, które wyrastając z tradycji biblijnej i religijno-kulturowej minionych epok, zachowują cechę przygodności wynikającej z sytuacji Kościoła pielgrzymującego. Dlatego liturgia sprawowana na ziemi winna podtrzymywać w Kościele postawę gotowości na ostateczne przyjście Chrystusa, a także oczekiwania na przyszły kształt liturgii, tej mianowicie sprawowanej w niebieskim Jeruzalem (por. KL 8). Stąd też i znaki, jakie Kościół stosuje w liturgii, wykazują z jednej strony tendencję do niezmienności i zachowania kształtu odziedziczonego z przeszłości, z drugiej zaś przejawiają zapotrzebowanie na reformę i upraszczanie tego, co ludzkie, aby mogły w ten sposób odzyskiwać swą szlachetną prostotę i otwarcie na rzeczywistość Boską, niewidzialną i nieprzemijającą (por. KL 22–23). Wszystko to przyczynia się do pogłębienia świadomości, iż liturgia dzieli zawsze los Kościoła i tego wszystkiego, co w nim jest trwałe lub zmienne. Ważną sprawą pozostaje w takim kontekście umiejętność rozróżnienia między tym, co w niej nie może ulegać zmianom, oraz tym, co może, a nawet powinno podlegać ewolucji. Jedynie taka umiejętność może bowiem uchronić przed skrajnymi postawami archeologizmu i „modernizmu”, w równej mierze szko-

⁴¹ Zob. Czerwik. 1974. „Teologia”, 96.

dliwymi dla właściwego pojmowania i kształtowania liturgii⁴². Przystosowanie liturgii do warunków lokalnych nie powinno być nigdy oceniane w kategoriach zagrożenia jedności Kościoła. Jedności tej Kościół nie buduje przecież na drodze prawno-administracyjnej (przez nakazywanie ujednolicenia), ale na drodze Ewangelii i wiary. Stąd wielość języków liturgii, bogactwo form muzyki i architektury oraz kontekstu obrzędowego sakramentów stanowi znak jedności i powszechności Kościoła (por. KL 4, 19, 120, 123)⁴³.

5. Liturgia nieustannym „dzisiaj” zbawienia

Chrześcijaństwo jest łaską, niezwykłym darem Boga, który nie poprzestał na stworzeniu świata i ludzi, ale zechciał swojemu stworzeniu towarzyszyć w drodze: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał (...) przez proroków, a w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2) i wciąż przez Niego przemawia, abyśmy nasz czas traktowali jako przeżywanie „Boskiego teraz” w każdym momencie naszego życia⁴⁴. Dwa tysiące lat historii nie umniejszały bynajmniej – stwierdza Jan Paweł II – świeżości owego „dzisiaj”, ponieważ jest to:

- „dzisiaj” narodzenia, które w mieście Dawidowym wydało na świat Zbawcę – Mesjasza, Pana (por. Łk 2, 11);
- „dzisiaj” ogłoszenia mesjańskiej misji, które potwierdziło, że w osobie Jezusa spełniły się słowa Pisma, będące dotąd tylko obietnicą (por. Łk 4, 21);
- „dzisiaj” zbawienia, które na krzyżu otworzyło rajske bramy do dobrego Łotrowi (por. Łk 23, 43), a dla nas – ludzi grzesznych i potrzebujących miłosierdzia – stanowi źródło nadziei i łaski⁴⁵.

Wcielenie Jezusa, dopełnione głosem Dobrej Nowiny o zbawieniu oraz wzywaniem do nawrócenia i uwieńczone tajemnicą paschalną, a także darem Ducha Świętego, stanowi tajemniczą godzinę, w której królestwo Boże przybliżyło się do nas (por. Mk 1, 15), a nawet więcej – zapuściło korzenie w naszej

⁴² Por. Louis Bouyer. 1954. „Ce qui change, ce qui demeure dans la liturgie”. *La Maison-Dieu* 40: 86–107. Zob. Antonio Sorrentino. 2019. *Zreformować reformę?*. Tłum. Andrzej Żądło. Kielce: Jedność, 50.

⁴³ Por. Czerwik. 1974. „Teologia”, 96–97.

⁴⁴ Jacek Nowak. 2002. Ponadczasowy charakter liturgii. W *Ante Deum*, 462.

⁴⁵ Zob. Jan Paweł II. 2001. *List apostolski „Novo millennio ineunte”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana (dalej: NMI), nr 4.

historii, niczym ziarno zasiane w tym celu, aby stać się wielkim drzewem (por. Mk 4,30-32)⁴⁶.

Z pojawieniem się Jezusa Chrystusa na ziemi historia zbawienia weszła w swoją pełnię. On swym przyjściem wypełnił czas, ale go nie zamknął. Zbawczy czas przybrał formę wydarzenia i tak już pozostanie na zawsze, ponieważ Chrystus-Zbawiciel pozostaje z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20), bo po to właśnie zamieszkał pośród nas „pełen łaski i prawdy” (J 1,14) i po to łaska wraz z prawdą przyszedł do nas przez Niego (por. J 1,17). Kiedy Jezus w nazaretańskiej synagodze przemawiał do swoich zdumionych ziomków i do siebie odniósł proroctwo Izajasza oraz potwierdził, że w Nim wypełniło się Pismo (por. Łk 4,17-21)⁴⁷, miał przed oczami tekst, który poświadczał, iż wraz z Nim przyszedł na ziemię „rok łaski od Pana” (Łk 4,19). Ów rok to początek „dziś” w Chrystusie (a może lepiej: początek „dziś Chrystusa”), tego mianowicie „dziś”, przez które przyszedł On jako Syn Boży na świat i spełnił prorockie zapowiedzi (por. Dz 13,33; Łk 3,22); to „dziś”, które już nie przemienie, ponieważ Jezus Chrystus jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Tymi słowami autor Listu do Hebrajczyków nie tyle zaświadcza o „wiecznym trwaniu” Chrystusa (był wczoraj, jest dzisiaj, będzie jutro), ile budzi pewność, że Jego wejście w naszą historię, tak jak się to dokonało „wczoraj” – podczas Jego ziemskiego życia, tak dokonuje się i „dziś” – kiedy my cieszymy się ziemskim życiem, a także będzie się dokonywało „zawsze”, tj. do momentu, kiedy – opuściwszy nasze ciało – staniemy w obliczu Pana (por. 2 Kor 5,8), biorąc w posiadanie królestwo przygotowane nam od wieków (por. Mt 25,34).

To „dziś” Chrystusa tworzy naturalnie „dziś” nasze, chrześcijańskie, a same-mu chrześcijaństwu zapewnia bycie religią zanurzoną w historii⁴⁸. Jezus bowiem przez fakt wcielenia nie włączył się w „czas kosmiczny”, lecz w „czas historyczny”, a więc w czas ludzi, czyniąc go czasem rzeczywistej i wciąż trwającej „historii zbawienia” oraz stając się fundamentem i centrum historii, jej sensem i ostatecznym celem. To przecież przez Niego – Słowo i Obraz Ojca – „wszystko się stało” (por. J 1,3; Kol 1,15)⁴⁹, my zaś nabyliśmy miana „uczestników Chrystusa” (Hbr 3,14) z chwilą, gdy On stał się uczestnikiem naszego ciała i naszej krwi (por. Hbr 2,14), dając nam w ten sposób możliwość partycypowania w Jego „dziś”, które jest realizacją w czasie tego zbawienia, jakiego On jest nosicielem i jakie w Nim

⁴⁶ Por. NMI 4.

⁴⁷ Por. NMI 4.

⁴⁸ Por. NMI 5.

⁴⁹ Por. NMI 5.

stało się faktem obejmującym każdy dzień. Chodzi więc o czas, w którym „trwa to, co zwie się *dziś*” (Hbr 3,13).

W Chrystusie więc zbawienie nie tylko stało się „rzeczywistością”, „wydarzeniem”, ale stało się tym przez fakt Jego wejścia „w historię”, bo to właśnie na płaszczyźnie historii Bóg zechciał zawrzeć z Izraelem przymierze i w ten sposób przygotować poczęcie się Syna w dziewiczym łonie Maryi, jak też Jego narodziny „w pełni czasu” (por. Ga 4,4)⁵⁰, aby w ten sposób pojednać ludzkość ze sobą i zawrzeć z nią Nowe Przymierze we Krwi Chrystusa (por. 1 Kor 11,25). To „wydarzenie zbawcze” dokonało się po raz pierwszy na płaszczyźnie związku z ludzką naturą, kiedy to nie tylko Jezus cierpiał, „aby wejść do swojej chwały” (Łk 24,26), ale i my razem z Nim umarliśmy (Kol 2,20) oraz zostaliśmy z Nim wskrzeszeni z martwych (por. Ef 2,6; Kol 2,12; 3,1). Po raz kolejny i nie znający końca dokonuje się ono na płaszczyźnie osobowej, kiedy to mianowicie w liturgicznej celebracji misterium Chrystusa ogarnięte nim zostają poszczególne jednostki i całe wspólnoty, które w konkretnych miejscach tworzą Jego „Pełnię”, tzn. Kościół (por. Ef 1,23). A Kościół – mimo upływu wieków – wciąż się „dziś” gromadzi na liturgicznym sprawowaniu Pamiątki, czyli takiej celebracji, która nie utożsamia się ze zwyczajnym wspomnieniem faktu z przeszłości, ale stanowi anamnezę, czyli uobecnienie minionego wydarzenia w jego zbawczej treści.

6. Liturgia szczytem i źródłem życia Kościoła

Wśród rozmaitych stwierdzeń, zachęt, propozycji i profetycznych wręcz nieraz wypowiedzi Jana Pawła II na temat przyszłości misji Kościoła XXI w., a nadto uwag o koniecznych do spełnienia w związku z tą misją warunkach, jak też o niezbędnych przedsięwzięciach, jest w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (6 I 2001 r.) jedno określenie, które wydaje się brzmieć jak konkluzja, która rozwiązuje wszystko, co mogło dotychczas stwarzać trudności, streszcza podejmowane próby i poszukiwania rozwiązań oraz rzuca światło nadziei na powodzenie przedstawianych projektów. Papież z naciskiem podkreśla w liście, że „jak najwięcej uwagi należy poświęcić liturgii” (nr 35; por. też nr 32), bo ona – jak poucza Sobór Watykański II – „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Papież we wzmiankowanym liście cytuje dosłownie powyższy fragment *Sacro-sanctum Concilium*, z którego wynika jednoznacznie, że życie Kościoła i jego

⁵⁰ Por. NMI 5.

duszpasterskie działanie zaczyna się od liturgii, a zarazem na nią musi być nakierowane.

W komentarzach do wspomnianego fragmentu konstytucji wielu autorów zajmuje stanowisko dość ogólnikowe, zatrzymując się na samym jego brzmieniu i wyjaśniając go w sensie dosłownym, natomiast nie stara się przedstawić jego oryginalnej i ukrytej głębi. Wśród tych, którzy podjęli wysiłek pogłębionej w tym przedmiocie refleksji, jest Aimé Georges Martimort, który stwierdził wyraźnie, iż sama misja, do jakiej Chrystus wezwał apostołów po swoim zmartwychwstaniu, stanowi już dowód na to, że liturgia jest z jednej strony celem wysiłku misyjnego Kościoła, z drugiej zaś punktem wyjścia dla jego działalności duszpasterskiej (por. Mt 28,19-20)⁵¹. Wyjątkowego znaczenia nabiera w tym kontekście list apostołowski Jana Pawła II, zatytułowany *Vicesimus quintus annus*, który za konstytucją o liturgii przypomina, iż: „«liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła» (KL 9), «pozostaje jednak jej źródłem i szczytem» (KL 10). Jest przede wszystkim źródłem, bowiem w sakramentach wierni mogą odnaleźć obfitość wody łaski, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego. Papież Jan XXIII zwykł był porównywać ją do miejskiej fontanny, do której przychodzą kolejne pokolenia, by zaczerpnąć wody żywej i zawsze świeżej. Liturgia jest też szczytem, ponieważ cała działalność Kościoła zmierza do wspólnoty życia z Chrystusem, w liturgii zaś Kościół objawia się i przekazuje wiernym dzieło zbawienia, dokonane raz na zawsze przez Chrystusa” (nr 22).

Przytoczonego fragmentu KL 10 nie można rozumieć jedynie jako zwykłego obwieszczenia oczywistej zasady. Nie można tego uczynić z tej racji, że owa zasada ma bardzo poważne konsekwencje dla chrześcijańskiej duchowości. Trzeba ją więc (zgodnie z nauczaniem KL 5–8) rozumieć w kontekście liturgicznym (i to nie tylko w odniesieniu do Eucharystii), a mianowicie jako urzeczywistnienie dzieła zbawczego, dokonanego przez Chrystusa, kontynuowanego w Kościele i przez Kościół, urzeczywistnianego w liturgii, którą uważa się słusznie za „wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa” (KL 7). Liturgia rozumiana jako celebrowanie misterium Zbawiciela jest „pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha” (KL 14). Jest ona więc źródłem „pierwszym”, ale nie jedynym, ponieważ „nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (KL 9). Skoro jednak jest źródłem „niezastąpionym”, to wierzący w Chrystusa koniecznie powinni rozwijać swe życie chrześcijańskie przez żywy

⁵¹ Zob. Aimé M. Martimort. 1977. Quelques aspects doctrinaux de la Constitution „Sacrosanctum Concilium”. W *Teologia, liturgia, storia. Miscellanea in onore di Carlo Manziana*. Red. Carlo Ghidelli, 189–193. Brescia: Morcelliana. Por. Matias Augé. 1998. *Spiritualità liturgica. Offrite i vostri corpi come sacrificio vivente, santo e gradito a Dio*. Cinisello Balsamo: San Paolo, 90.

kontakt z liturgią. Z tej racji liturgia jest niezbędnym źródłem dla życia chrześcijańskiego, które co prawda rozwija się w kontekście szeroko pojętego życia duchowego, niemniej życie duchowe prowadzi zawsze do szczytu, jakim dlań jest liturgia⁵². W takim kontekście można wysnuć stwierdzenie, że liturgia stanowi element jednoczący wszystkie doświadczenia duchowe chrześcijan. Stąd też duchowość liturgiczną należy uznać za podstawę wszelkiej duchowości chrześcijańskiej. Alternatywa w postaci „duchowość liturgiczna albo inny rodzaj duchowości” nie istnieje, bo każdy rodzaj duchowości może być budowany tylko na liturgii, jako na fundamencie, który zapewnia trwałe oparcie, bo z niego, jak ze źródła, emanuje siła⁵³. To stanowi powód, dla którego liturgii nie można rozumieć jako rzeczywistości fakultatywnej lub pośredniej na drodze do „prawdziwej duchowości”, ale trzeba ją uznać za fakt w najwyższym stopniu twórczy, to jest za taką, która rodzi nasze duchowe doświadczenie, o ile – w myśl samej natury liturgii – utożsamia się z wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa, poprzez które wyraża się i dokonuje uświęcenie człowieka, a także oddanie Bogu całkowitego kultu publicznego, jak też prowadzenie ludzkości do chwały w niebiańskim Jeruzalem (por. KL 7–8). Nie chodzi oczywiście o liturgię pojętą w kategoriach rytualizmu i ceremonialności, ale o liturgię przeradzającą się w źródło i szczyt życia duchowego, a więc o liturgię, w której życie znajduje swe ujście, a jednocześnie przenikane jest jej energią. W gruncie rzeczy więc chodzi o życie duchowe, które wypływa z liturgii i do niej prowadzi, a nie o troskę o splendor i ceremonialną okazałość liturgicznych obrzędów (fakt znany nam z minionych epok), podczas gdy życie nacechowane jest duchową dekadencją⁵⁴.

Celebracji liturgicznej nie sposób oczywiście traktować jako jedyną formę zbawczego spotkania człowieka z Bogiem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chrześcijanin może przeżywać inne, pozaliturgiczne doświadczenia duchowe – i to doświadczenia do tego stopnia silne, iż mogą być one utożsamione z prawdziwym szczytem dawania Bogu pozytywnej odpowiedzi. Taki rodzaj doświadczeń przeżywają z pewnością wierni wystawieni na męczeństwo, całkowicie oddani kontemplacji, doznający wyjątkowo intensywnych przeżyć modlitewnych, gotowi do szczególnego poświęcenia się Bogu i bliźnim. Niemniej we wszystkich tych sytuacjach dawana Bogu odpowiedź wyrasta z przyjętego przez nich chrztu i świadczy o tym, że łaskę tego sakramentu przyjęli i wprowadzili w życie w spo-

⁵² Por. Andrzej Żądło. 2011. „Pojmowanie uczestnictwa w liturgii w okresie po Soborze Watykańskim II”. *Liturgia Sacra* 17 (2): 317–331.

⁵³ Por. Pere Farnés. 1997. „Espiritualidad litúrgica”. *Scripta Theologica* 29 (1): 106.

⁵⁴ Por. Augé. 1977. *Spiritualità*, 91–93.

sób najdoskonalszy, jak również o tym, że wszystko podporządkowali Eucharystii, w której Chrystus wraz z Kościołem, swoim Mistycznym Ciałem, oddaje Bogu Ojcu całkowity kult publiczny⁵⁵.

Liturgia jest „źródłem” dla posługi nauczania, jaką Kościół spełnia przez czytanie i wyjaśnianie Pisma Świętego (por. KL 24). Dzięki tej posłudze Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus ciągle głosi Ewangelię (por. KL 33) przez różne formy katechezy podawanej podczas sprawowania obrzędów (por. KL 35), a także przez modlitwy wypowiedziane w języku ojczystym, które są wyznaniem wiary Kościoła i przyczyniają się do jej wzrostu (por. KL 36)⁵⁶. Liturgia jest „szczytem” dla posłannictwa prorockiego, ponieważ ewangelizacja prowadzi do wiary i nawrócenia, wiara zaś usposabia do przyjęcia chrztu i innych sakramentów (por. KL 59). „Misje głoszone wiernym i wszelkie formy katechizacji mają na celu pogłębienie wiary, która ułatwia uczestnictwo w liturgii i sprawia, że staje się ono świadome i owocne”⁵⁷.

Liturgia jest „źródłem” także dla posługi pasterzowania (kierowania/służby), gdyż każde zgromadzenie liturgiczne unaocznia prawdę o Kościele jako ludzie świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów (por. KL 26); każde jest znakiem służebnego angażowania się wiernych w wykonywanie podczas liturgii przysługujących im funkcji (por. OWMR 95–97), w formułowanie i zanoszenie do Boga w modlitwie wiernych prośb za Kościół i za świat, w składanie darów materialnych na potrzeby Kościoła i ubogich. Członkowie każdego zgromadzenia liturgicznego zobowiązują się też do życia o określonym profilu moralnym, odpowiadającym powołaniu chrześcijańskiemu⁵⁸.

Liturgia w końcu jest „szczytem” dla posłannictwa królewskiego, polegającego na naśladowaniu Chrystusa Króla, Pasterza i Sługi, jako że różnorodne formy apostołstwa miłości pogłębiają jedność między wiernymi, a ponadto przygotowują ich do udziału w liturgii, która jest „czynem społecznym”⁵⁹.

Kościół, pouczając wiernych o tym, że liturgia jest szczytem i źródłem życia chrześcijańskiego, wskazuje na Eucharystię, inne sakramenty oraz sakramentalia, jak też na cały rok liturgiczny i liturgię godzin, jako na komponenty szeroko po-

⁵⁵ Por. Augé. 1977. *Spiritualità*, 93.

⁵⁶ Zob. Stanisław Czerwik. 1997. „Miejsce liturgii w życiu Kościoła. Refleksje nad treścią art. 9–10 Konstytucji Soboru Watykańskiego II «Sacrosanctum Concilium»”. *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 73 (6): 583.

⁵⁷ Czerwik. 1997. „Miejsce liturgii w życiu Kościoła”, 582.

⁵⁸ Por. Cipriano Vagaggini. 1965. *Il senso teologico della liturgia*. Roma: Edizioni Paoline, 82–106.

⁵⁹ Czerwik. 1997. „Miejsce liturgii w życiu Kościoła”, 582.

jętej liturgii – a to dlatego, że wszystkie one przyczyniają się do uświęcenia ludzi i uwielbienia Boga. Wszystko to staje się rzeczywistością zbawczą, której doświadcza wierzący, gdy bierze czynny udział w liturgii, gdyż dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła „Chrystus jest obecny zawsze w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7).

Sobór Watykański II, wskazując na właściwą hierarchię wartości wśród posług i zadań spełnianych przez Kościół, uczy, że katechizacja i nauczanie oraz działalność charytatywna mają stanowić drogę do uświęcającego spotkania wiernych z Panem w liturgii jako szczycie, do którego zmierza działalność Kościoła. Liturgia nie może być zatem zredukowana do roli środka działalności duszpasterskiej, a tym samym zawężana i niewłaściwie pojmowana jako system rubryk lub zewnętrzna oprawa ceremonii, bo takie podejście do niej odbiegałoby wyraźnie od nauczania Soboru Watykańskiego II. Liturgii też nie można przeciwstawiać czynów miłości spełnianych w apostołstwie, bo to przecież ona skutecznie pobudza do wprowadzania w czyn cnót – moralnych i teologicznych, spośród których miłość do Boga jest najważniejsza, jako że zakłada miłość do każdego człowieka, a przez niego do Chrystusa i całego Kościoła⁶⁰.

Z liturgii więc Kościół czerpie ustawicznie moc potrzebną do skutecznego głoszenia Dobrej Nowiny całemu stworzeniu oraz do wypełniania polecenia Pana, by miłować Boga i bliźniego. Liturgia ponadto pobudza wiernych do tego, aby nasyceni sakramentami wielkanocnymi, żyli w doskonałej jedności. Z kolei odnowienie przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do coraz gorętszego miłowania Chrystusa (por. KL 10).

7. Zakończenie

Na zakończenie przeprowadzonej w powyższym artykule refleksji nad związkiem liturgii z Kościołem – i odwrotnie – warto przytoczyć jedno z pytań, jakie rozmówcy wywiadu zadali przed laty ks. prof. Stanisławowi Czerwikowi. Pytanie to brzmiało: „Konstytucja o liturgii mówi, że poprzez liturgię – zwłaszcza Eucharystię – widzimy, czym jest Kościół. Czy nie jest tak, że nasza liturgia może nie tylko objawiać, ale i maskować Kościół?”. W odpowiedzi ks. Czerwik powiedział: „Liturgia jest manifestacją, epifanią Kościoła – taka jest prawda. A jaka jest rzeczywistość? Myślę, że przebiega ona przez serce każdego uczestni-

⁶⁰ Zob. Stanisław Czerwik. 2002. Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej. W *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, 42. Poznań: Pallottinum.

ka [liturgii], (...) każdego wiernego. Zachowanie się nas wszystkich przy wykonywaniu (...) czynności liturgicznych, które mają manifestować Kościół, zdradza czasem dość mizerny obraz Kościoła. Istnieje sprzężenie zwrotne między liturgią i Kościołem, między celebracją liturgii i świadomością Kościoła. Nie bałbym się tu [jednak] powiedzieć, że w Polsce mamy często zawężone, niepełne pojęcie Kościoła, ograniczone tylko do hierarchii, instytucji, urzędów”⁶¹.

W związku z powyższym warto na zakończenie niniejszego artykułu postawić sobie – indywidualnemu bądź wspólnotowemu uczestnikowi liturgii – pytania: Jaki skutek wywołuje sprawowana przy naszym udziale, a z inspiracji Soboru Watykańskiego II, odnowiona liturgia? Manifestuje ona przejrzystość Kościoła i jego bosko-ludzka (teandryczną) naturę oraz strukturę? Fascynuje do tego stopnia pięknem i skutecznością sprawowanego w liturgii misterium, że ludzie spoza Kościoła, patrząc na nas, pragną się stać jego członkami i poddać się obrzędom chrześcijańskiego wtajemniczenia? Wpływa sprawczo i motywująco na nasze codzienne życie oraz przejawiane w nim postępowanie?

Dające się tu i ówdzie słyszeć w pewnych środowiskach głosy sugerujące powrót do przedsoborowego modelu Kościoła i do liturgii potrydenckiej, można – przynajmniej w niektórych przypadkach – rozumieć i interpretować jako reakcję na styl przeżywania naszej przynależności do Kościoła oraz sprawowania w naszych wspólnotach liturgii. Często bowiem jest tak, że z punktu widzenia liturgicznego trzeba, niestety, przyznać, iż „obok celebracji zrównoważonych pod względem obrzędowym, mamy (...) – wyznajemy to z przykrością – do czynienia z sytuacjami pewnego banalizowania *sacrum*, z mało dyskretnym sposobem wykonywania czynności i dominacją działań rozpraszających, ze zbytnim obyciem się z rzeczami świętymi”⁶².

Liturgia Soboru Watykańskiego II zarysowuje przed nami obraz Kościoła jako Ludu Bożego, zwoływanego na sprawowanie kultu, kierowanego przez wyświęconych szafarzy, tworzącego wspólnotę zgromadzoną wokół ołtarza i uczestniczącego w kapłaństwie Chrystusa (nawet jeżeli w sposób zasadniczo różny od szafarzy wyświęconych). Ten lud jest oświecany i formowany przez słowo Boże, wraz z kapłanami jednoczy się na sprawowanie Ofiary Chrystusa, napełniany jest łaską zbawczą i posyłany do świata, by dawać w nim świadectwo o Chrystusie i pociągać innych do Niego. Takie „objawienie Kościoła” ma znamiona żywotności i pogody, radości i skromności. Kościół jawi się w nim też jako odpowiedzialny przed Bogiem za sie-

⁶¹ Zob. Konstytucja o liturgii świętej. Źródło i szczyt. Z ks. Stanisławem Czerwikiem rozmawiają Ireneusz Cieślak i Marek Waluś. 1996. W *Dzieci soboru zadają pytania. Rozmowy o Soborze Watykańskim II*. Red. Zbigniew Nosowski, 39. Warszawa: Biblioteka Więzi.

⁶² Antonio Sorrentino. 2008. *L'Eucaristia, rito e vita*. Salerno: Dottrinari, 32–33. Por. Sorrentino. 2019. *Zreformować*, 166.

bie i za cały świat. Już nie tylko kapłan jest czynną stroną celebracji liturgicznej, ale cały lud zjednoczony we wspólnotę i kierowany przez kapłanów⁶³.

Do fundamentalnych twierdzeń Soboru Watykańskiego II, zawartych w konstytucji o liturgii, należy to, które przypomina, że liturgia jest „wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa” (KL 7). Takie są racje, na gruncie których świadomi jesteśmy dziś faktu, że w celebracji liturgicznej mają brać udział wszyscy – duchowni i świeccy, zgodnie oczywiście z ich statusem eklezjalnym i wyznaczonymi im zadaniami obrzędowymi (por. KL 7, 14, 28, 47). Z tego wynurza się owa eklezjologia komunii, którą szeroko rozwinęła konstytucja *Lumen gentium*, wyznaczając pełną konsekwencji perspektywę życia dla Kościoła. Numer 14. konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, który przypomina, że uczestnictwo w liturgii osadzone jest na prawie – obowiązku każdego członka ludu kapłańskiego, stanowi prawdziwy klucz hermeneutyczny całego Soboru Watykańskiego II⁶⁴.

Bibliografia

- Augé Matias. 1998. *Spiritualità liturgica. Offrite i vostri corpi come sacrificio vivente, santo e gradito a Dio*. Cinisello Balsamo: San Paolo.
- Blachnicki Franciszek. 1967. „Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii”. *Collectanea Theologica* 37 (1): 24–40.
- Bouyer Louis. 1954. „Ce qui change, ce qui demeure dans la liturgie”. *La Maison-Dieu* 40: 86–107.
- Czerwik Stanisław. 1997. „Miejsce liturgii w życiu Kościoła. Refleksje nad treścią art. 9–10 Konstytucji Soboru Watykańskiego II «Sacrosanctum Concilium»”. *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 73 (6): 574–592.
- Czerwik Stanisław. 1974. „Teologia liturgii”. *Ateneum Kapłańskie* 66 (1): 92–104.
- Czerwik Stanisław. 2002. Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej. W *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, 25–46. Poznań: Pallottinum.
- Eisenbach Franziskus. 1982. *Die Gegenwart Jesu Christi in Gottesdienst. Systematische Studien zur Liturgiekonstitution des II. Vatikanischen Konzils*. Mainz: Matthias-Grünewald-Verlag.
- Farnés Pere. 1997. „Espiritualidad litúrgica”. *Scripta Theologica* 29 (1): 75–108.
- Grzeškowiak Jerzy. 1982. *Liturgia dziś*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

⁶³ Zob. Sorrentino. 2019. *Zreformować*, 133.

⁶⁴ Zob. Sorrentino. 2019. *Zreformować*, 132.

- Jan Paweł II. 2001. *List apostolski „Novo millennio ineunte”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Jan Paweł II. 1988. *List apostolski „Vicesimus quintus annus”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Janicki Jan J. 2002. Posługa uświęcania. W *Teologia pastoralna*. T 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*. Red. Ryszard Kamiński, 221–290. Lublin: Wydawnictwo Atla 2.
- Konstytucja o liturgii świętej. Źródło i szczyt. Z ks. Stanisławem Czerwikiem rozmawiają Ireneusz Cieślak i Marek Waluś. 1996. W *Dzieci soboru zadają pytania. Rozmowy o Soborze Watykańskim II*. Red. Zbigniew Nosowski, 31–49. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- Kunzler Michael. 1999. *Liturgia Kościoła* (Amateka: Podręczniki Teologii Katolickiej 10). Tłum. Lucjan Balter. Poznań: Pallottinum.
- Lengeling Emil J. 1965. Die Lehre der Liturgiekonstitution vom Gottesdienst. W *Pastorale Liturgie. Vorlesungen, Predigten und Berichte vom Liturgischen Kongress Berlin 1965*. Red. Walter Krawinkel, 27–52. Leipzig: St. Benno.
- Llopis Joan. 1971. „Liturgia czci obecność Boga w świecie i jego zaproszenie skierowane do człowieka”. *Concilium* 1–10: 130–137.
- Martimort Aimé M. 1977. Quelques aspects doctrinaux de la Constitution „Sacrosanctum Concilium”. W *Teologia, liturgia, storia. Miscellanea in onore di Carlo Manziana*. Red. Carlo Ghidelli, 179–196. Brescia: Morcelliana.
- Mszał rzymski dla diecezji polskich*. Poznań: Pallottinum.
- Nowak Jacek. 2002. Ponadczasowy charakter liturgii. W *Ante Deum stantes. Analecta Reverendissimo Domino Stanislao Czerwik oblata* (Studia 7). Red. Stefan Koperek, Robert Tyrała, 455–464. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Nowakowski Przemysław. 2002. Eklezjologia w teologii i liturgii wschodniej. W *Ante Deum stantes. Analecta Reverendissimo Domino Stanislao Czerwik oblata* (Studia 7). Red. Stefan Koperek, Robert Tyrała, 101–114. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Pius XII. 1947. *Encyklika „Mediator Dei”*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana. Tłum. Janusz Wierusz-Kowalski. 1948. Kielce: Verbum.
- Popowski Remigiusz. 1995. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Schemmann Alexander. 1997. *Eucharystia misterium Królestwa*. Tłum. Andrzej Tuczyński. Białystok: Wydawnictwo Orthdruk.
- Sinka Tarsycjusz. 1994. *Zarys liturgiki*. Kraków: Instytut Teologiczny Księża Marianów.

- Sobeczko Helmut J. 2003. Liturgia jako ars celebrandi. W *Ars celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (29 kwietnia 2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 12–30. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Sobór Trydencki. 3 III 1547. Sesja VII *Decretum de sacramentis*. W Heinrich Denzinger. 1995. *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Red. Peter Hünermann, 671–676. Bologna: Edizioni Dehoniane.
- Sorrentino Antonio. 2008. *L'Eucaristia, rito e vita*. Salerno: Dottrinari.
- Sorrentino Antonio. 2019. *Zreformować reformę?*. Tłum. Andrzej Żądło. Kielce: Jedność.
- Tomasz z Akwinu. 1984. *Suma teologiczna* III. T 27. Londyn: Wydawnictwo „Veritas”.
- Vagaggini Cipriano. 1965. *Il senso teologico della liturgia*. Roma: Edizioni Paoline.
- Vagaggini Cipriano. 1965. Principi generali per la riforma e l'incremento della sacra liturgia. W *Commento alla Costituzione Liturgica* (Sussidi Liturgico-Pastorali 7). Red. Ferdinando Antonelli, Rinaldo Falsini, 189–202. Milano: La Tipografia Monzese.
- Volk Hermann. 1964. *Theologische Grundlagen der Liturgie*. Mainz: Matthias-Grünewald-Verlag.
- Zielasko Rudolf. 1973. Liturgia w życiu Kościoła. W *Liturgika ogólna*. Red. Franciszek Blachnicki, Zdzisław Bernat, Franciszek Greniuk, 19–60. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Żądło Andrzej. 2011. „Pojmowanie uczestnictwa w liturgii w okresie po Soborze Watykańskim II”. *Liturgia Sacra* 17 (2): 317–331.

ANDRZEJ ŻĄDŁO, prof. dr hab., prezbiter diecezji kieleckiej, profesor w Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, redaktor serii wydawniczej „Kościoł w trzecim tysiącleciu, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN w kadencji 2020–2023.